

Aleje to wartość

Zagrożenia dla alei i drzew przydrożnych to zjawisko stosunkowo nowe. Dopóki bowiem ruch na drogach był niewielki, nie było ogromnej ilości Tirów i nie nastąpił znaczny wzrost ilości samochodów osobowych – problem w zasadzie nie istniał. Niestety w dobie dostosowania dróg do standardów europejskich oraz po to, aby sprostać wymogom ciężkiego transportu, mamy w Polsce do czynienia z masową wycinką przydrożnych drzew i alei. Od 2004 r. wycina się drzewa szczególnie na Warmii, Mazurach, Pomorzu i w woj. lubuskim. Przeciwko takiemu biegowi wydarzeń od ponad 5 lat opowiada się prężnie działające Stowarzyszenie na rzecz Ochrony Krajobrazu Kulturowego Mazur „Sadyba”. W tym roku oddało ono do rąk czytelników swoją pierwszą książkę *Aleje przydrożne. Historia, znaczenie, zagrożenie, ochrona*.



Jak na debiut wydawniczy, zebrany materiał może imponować. Jest on dziełem bowiem aż 26 autorów – dendrologów, historyków sztuki, konserwatorów zabytków, prawników, dziennikarzy, przedstawicieli organizacji pozarządowych, samorządowców. Zawiera wieloaspektowe ujęcie tematu, bogaty zasób fotografii, map, rysunków, dokumentów. Publikacja składa się z kilku rozdziałów dotyczących alei i drzew przydrożnych: Wprowadzenie, Znaczenie, Warmia i Mazury, Zagrożenia i inicjatywy obywatelskie na rzecz ratowania alei, Pielęgnacja i prawna ochrona. W sumie 19 tekstów, które stanowią spójną całość.

Tekst wstępu, pt. *Drzewo*, napisał prof. Andrzej Strumiłło, który w artystyczny sposób odmalował drzewo jako element bliski człowiekowi, związany z nim przez całe życie. Jego słowa „Jak wartościować ład przestrzenny, atmosferę bezpieczeństwa, harmonie form i barw, jak wycenić szum lasu, rytm mijanych drzew?”, podkreślają, że myślenie „Wyciąć a na drogach będzie bezpieczniej” – jest na wskroś barbarzyńskie.

Jakie jest główne przesłanie tej prawie 300-stronicowej książki? Odpowiedź nie jest specjalnie trudna – aleje i drzewa przydrożne są wartością godną ochrony, cennym elementem kulturotwórczym, a nawet swoistą marką regionu, jak w przypadku Warmii i Mazur. Autorzy przekonują, że posiadamy dobro, które jest bezmyślnie niszczone, a w całym procederze nierzadko łamane jest prawo, czego dowiodła choćby kontrola NIK-u w Olsztynie, zakończona w 2008 r. Wszystko dzieje się – jak pisze Krzysztof Worobiec – pod pretekstem poprawy bezpieczeństwa na drogach. Tymczasem przykłady innych krajów, a w szczególności niemieckich regionów Meklemburgia i Brandenburgia pokazują, że najlepsze rozwiązania podnoszące bezpieczeństwo na drogach zależą głównie od innych czynników. Edukacja kierowców, ograniczenia prędkości jazdy, właściwe zabezpieczenia w postaci energochłonnych barierek czy oznakowanie drzew przy drogach. Co istotne – w Niemczech do ochrony alei przydrożnych przyczyniły się organizacje kierowców, tworząc na początku lat 90. Szlak Alei, składający się z 23 200 km alei (w tym aż 18 000 km w byłej NRD). W kraju związkowym Meklemburgia – Pomorze Przednie (Mecklenburg Vorpommern) ochrona alei jest zapisana nawet w konstytucji landu, zaś sąsiednia Brandenburgia chroni swoje aleje ustawowo. O aleje dba się we Włoszech, Grecji, Szwecji, Czechach, Łotwie czy w Dolnej Saksonii, co prezentują liczne fotografie. W Polsce natomiast „wycinka drzew jest podstawowym i z reguły jedynym stosowanym sposobem »poprawy bezpieczeństwa«, a powinna być ostatecznością. Dlaczego drogowcy stawiają barierki energochłonne tam, gdzie blisko jezdni jest rów czy skarpa, a nie robią tego, by oddzielić drogę od drzew. Czy to jest celowe działanie?” – pisze Krzysztof Worobiec.

Bardzo interesujący jest tekst Jacka Borowskiego, który pisze o pożytkach z drzew. Drzewa poprzez zacienianie samochodów koronami wpływają na obniżenie temperatury parkingów, zmniejszają odczuwalność hałasu, chronią nawierzchnie dróg, polepszają ich trwałość – przez cieniowanie

przedłużają trwałość asfaltu z 7-10 lat do 20-25 lat. Borowski pisze, iż „w USA szacuje się, że dojrzałe drzewa na działce podnoszą rocznie oszczędności 30% na klimatyzacji i 10-25% na ogrzewaniu”, zaś badania holenderskie i amerykańskie wskazują, że tereny zadrzewione obniżają agresję, stres i napięcie. Do tych pożytków z drzew warto dodać te historycznie utrwalone, przywołane przez Worobca - ochrona przed słońcem, deszczem, wiatrem i śniegiem, orientacja w terenie, szczególnie w trudnych warunkach i w nocy.

Z książki *Aleje przydrożne* dowiemy się o historii alei (pisze o tym Krzysztof Worobiec), ich wartościach jako elementu architektury krajobrazu (Jan Rylke), o dziedzictwie historycznym, stanie zachowania i ochronie alei (Iwona Liżewska i Marzena Zwierowicz).

Wyczerpująco przez Leszka Karskiego została przedstawiona również kwestia prawna ochrony alei i drzew w Polsce. Opisano również zagadnienia dotyczące chirurgii drzew - Jacek Borowski jednoznacznie pokazuje, że skandaliczne okaleczanie drzew miejskich, parkowych i przydrożnych, prowadzi do ich zamierania.

Na szczególną uwagę zasługuje rozdział poświęcony inicjatywom obywatelskim, podejmowanym w celu zachowania alei. Trzy teksty: *Sadzimy dęby w Dolinie Baryczy* Piotra Tyszko-Chmielowca, *Chronimy aleje w Lubuskiem, czyli krótka kronika obrony pewnej alei* Barbary Bieliniś-Kopeć i Krzysztofa Fedorowicza oraz *Akcja „Ratujmy aleje” - działania Stowarzyszenia „Sadyba” na rzecz ratowania drzew przydrożnych* Krzysztofa Worobca, pokazują różne aspekty działalności prowadzonej w ostatnich kilku latach, by aleje przydrożne nie zostały zdewastowane. Szczególnie działania „Sadyby” odbiły się echem w mediach, trafiając nawet do Komisji Sejmowej. Dzięki inicjatywom „Sadyby”, ochronę alei poparło wiele znanych osób: Wojciech Malajkat, Andrzej Sikorowski, Krzysztof Penderecki, Andrzej Wajda, Olga Lipińska, Andrzej Strumiłło oraz wielu posłów i senatorów.

Publikacji brakuje może nieco lepszego zaprezentowania sytuacji alei w innych regionach, aby w pełni pokazać zjawisko ich niszczenia w skali całego kraju. Jednak dzięki szczegółowemu omówieniu sytuacji na Warmii i Mazurach, gdzie alei w Polsce jest najwięcej, można uznać publikację za inspirującą do działań na rzecz ochrony wszystkich alei, niezależnie do regionu. Warto bowiem pamiętać, że *Sadzenie i wycinanie drzew sięga wymiaru etycznego, szczególnie drzew alejowych, których znaczenie niesie dla nas przesłanie duchowe*, jak napisał w książce Jan Rylke.

Grzegorz Bożek

Aleje przydrożne. Historia, znaczenie, zagrożenie, ochrona, Krzysztof A. Worobiec (red.), Iwona Liżewska, Stowarzyszenie na rzecz Ochrony Krajobrazu Kulturowego Mazur „Sadyba”, Kadzidłowo-Olszyn 2009.

Książkę można nabyć za pośrednictwem:
Stowarzyszenie WK „Borussia”
10-513 Olsztyn, ul. Kopernika 45
tel. 45 89 523 72 93, tel./fax 45 89 534 00 26
e-mail: wydawnictwo@borussia.pl
borussia.pl